

# Ergetowski, Ryszard

---

## "Traditionen der Freundschaft und Zusammenarbeit DDR - Volksrepublik Polen", Rostock 1984 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 76/2, 377-379

---

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

łożyła większy nacisk na odrębności, istniejące między poszczególnymi kategoriami zawodowymi zaliczonymi do inteligencji, na różnice wynikające z wewnętrznej stratyfikacji w ramach tych kategorii, głównie o charakterze materialnym (dochody). Starając się ukazać w możliwie dynamiczny sposób rozwój liczebny i zmieniające się warunki życia zawodowego wyeksponowała procesy dezintegracyjne zachodzące w łonie inteligencji. Ten punkt widzenia narzucił z kolei wnioski o wstępnej dopiero fazie tworzenia się krakowskiej inteligencji, będącej w czasach autonomii, zdaniem autorki, ciągle jeszcze raczej luźnym zbiorem kategorii zawodowych, aniżeli ukształtowaną już warstwą społeczną. Na tej podstawie stawia ona tezę o opóźnieniu Krakowa, a właściwie całej Galicji w tym zakresie. Tymczasem różnice materialne dzielące poszczególne grupy inteligenckie czy też wyodrębnianie się nowych, coraz węższych zawodów nie wykluczają naszym zdaniem istnienia także tendencji odwrotnych, prowadzących do krzepnięcia i umacniania się wewnętrznej spistości warstwy. Sprawa ta wymaga jeszcze dalszych studiów, żałować jednak należy, iż autorka sygnalizując odmienny jej zdaniem przebieg procesu kształtowania się inteligencji w Galicji nie podjęła szerzej tego interesującego wątku.

W sumie omawiana książka zawiera umiejętnie i starannie nakreślony szkic do portretu krakowskiej inteligencji. Analiza przeprowadzona została w sposób interesujący i czytelny, co w studiach tego typu nie jest rzeczą łatwą. Mimo podniesionych uwag polemicznych „Kwiat społeczeństwa...” jest z pewnością pozycją potrzebną i wartościową, która znajdzie chętnych czytelników nie tylko w Krakowie.

Tomasz Gąsowski

*Traditionen der Freundschaft und Zusammenarbeit DDR — Volksrepublik Polen, „Studien zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen”, H. 9, Rostock 1984, s. 120.*

Wychodzące od 1976 r. pod auspicjami Uniwersytetu im. Wilhelma Piecka w Rostocku studia poświęcone stosunkom niemiecko-polskim obejmują już dziewięć zeszytów. Redagowane przez prof. J. Kalischa poświęcone zostały następującym problemom: kulturalne i naukowe związki między NRD i Polską; niemiecki imperializm i jego zakusy wobec Polski (1918—1939); Polska w kręgu imperializmu (1918—1944); Polska w cieniu Wersalu; Polska u progu nowej epoki (1939—1944); rewizjonizm i problematyka mniejszościowa w Polsce okresu międzywojennego (cz. I i II); reformacja w Niemczech i w Polsce; tradycje przyjaźni i współpracy między NRD a Polską.

Na treść ostatniego zeszytu składa się jedenaście rozpraw o zróżnicowanej tematyce, autorstwa przedstawicieli wielu specjalności, z wielu naukowych środowisk. Poziom prac nie jest jednolity. Niektóre wydają się tematycznie nazbyt rozległe w stosunku do ograniczonych rozmiarów tekstu. Często wiążą się z publikacjami z poprzednich zeszytów.

Dotyczy to szczególnie szkicu H. Asmusa o przejściu Polaków przez Niemcy i udzielanej im tam pomocy („Polendurchzüge und Polenhilfsvereine 1831/32 und die deutsche Presse”). Autor dobrze zna literaturę przedmiotu, ale ograniczoną do publikacji niemieckich (poza wyjątkiem odnoszącym się do korespondencji Lelwela). Pomiął natomiast liczne opracowania polskie, nawet tak podstawowe jak Gadoła „Przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego” (Paryż 1889), czy Pola „Wspomnienia z Niemiec” („Strzecha” 1868, z. 6), nie mówiąc już o materiale rękopiśmiennym. Tytuł szkicu Asmusa sygnalizuje aż

trzy zagadnienia: przejście Polaków przez Niemcy, działalność niemieckich komitetów udzielających im pomocy oraz związane z tymi wydarzeniami reperkusje w prasie. Czy nie racjonalniej byłoby poprzestać na wybranym, ale pogłębionym fragmencie, jak to uczynili np. J. Willaume w rozprawie „Lipski Komitet Pomocy Uchodźcom Polski (1831/32)” („Annales UMCS” t. XII, z. 7, 1957)?

Te same zastrzeżenia można mieć do rozprawki J. Maia o polskich studentach w pruskich uniwersytetach w latach 1871—1914 („Polnische Studenten an preussischen Universitäten 1871—1914”). Tu także na kilku stronach autor przedstawia trzy kwestie: ilość studiujących w pruskich uczelniach Polaków, ich organizacje, a także ich społeczną i polityczną działalność. Są to zagadnienia rozległe i mało przebadane. Każda większa wszechnica goszcząca w swych murach polskich słuchaczy to temat sam w sobie, a tylko niektóre z nich i to wycinkowo, doczekały się monograficznego opisu. Wymieńmy dla przykładu E. Archemowicz i T. Żabskiego „Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu 1836—1886” (Wrocław 1973), M. Patera „W murach uniwersytetu” (Wrocław 1962), A. Skrobackiego „Polacy na wydziale lekarskim uniwersytetu w Królewcu” (Olsztyn 1969), czy ostatnio wydaną pracę pt. „Studenckie organizacje Polaków w Uniwersytecie Lipskim w latach 1872—1919” (Wrocław 1982). J. Mai literaturą polską posłużył się w skromnym zakresie; poprzestał na dziele A. Karbowiaka i szkicu W. Molika „Polacy na uniwersytetach niemieckich 1795—1918” („Studia Historica Slavo-Germanica” t. XI, 1983).

Podobnie rzecz się ma z wystąpieniem K. J. Schillera o polsko-łużyckich kontaktach w XIX i XX stuleciu („Demokratische Traditionen in der historischen Entwicklung von Sorben und Polen im 19. und 20. Jahrhundert”). Autor nie uwzględnił prac T. Mikulskiego o R. Zmorskim („Jak meteor”, [w:] „Spotkania wrocławskie”, wyd. III, Katowice 1966), S. Maksymowicza o A. Parczewskim („Miejsce Alfonsa i Melanii Parczewskich w stosunkach literackich polsko-łużyckich”, [w:] „Polsko-łużyckie stosunki literackie”, Wrocław 1970), czy J. Magnuszewskiego „R. Zmorski a Łużyce” („Pamiętnik Słowiański” t. XII, 1962). Pominął w swych rozważaniach A. Mosbacha, jego przyjaźń ze Smolerem, jego uczestnictwo w „Jahrbücher für slavische Literatur, Kunst und Wissenschaft”. Należy też sprostować, że „Geschichte Polens” Lelewela przełożył nie J. P. Jordan, a Szwajcar nazwiskiem Handschuch. Jordan jedynie napisał wstęp do tej książki. Być może K. J. Schiller dysponuje dowodami, że nieznanymi bliżej translator to mistyfikacja, i że to właśnie Jordan jest tłumaczem dzieła Lelewela. Wówczas rzecz zakrawałaby na naukową sensację. Dodajmy jeszcze, iż Jordan wydał w Lipsku broszurę G. H. M. Gizewiusza broniącą języka polskiego w Prusach („Die polnische Sprachfrage in Preussen”, 1845) i podjął starania o ogłoszenie na Śląsku podobnej publikacji J. Lompy, o czym Schiller nawet nie wspomina. W papierach Henryka Ułasza złożonych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu znajdują się interesujące dowody jego kontaktów z Łużycami w latach międzywojennych, zaś w archiwum PAN w Warszawie dzienniki, w których uczony notował uwagi o swych pobytach na Łużycach, o swych przyjaźniach z mieszkańcami tej krainy. Podobne ślady można odnaleźć w jego korespondencji. Niestety źródłowa podstawa szkicu Schillera została zawężona do jednego dzieła „Geschichte der Sorben”.

Do ciekawszych pozycji należy D. Lötzscha przypomnienie o Friedrichu Wolfie, jako pierwszym ambasadorze NRD w Polsce („Friedrich Wolf — erster Botschafter der DDR in Warschau”). Znany przede wszystkim jako pisarz-antyfaszysta, jawił się on nam obok Brechta, Bredela i Weinerta twórcą ekspresjonistycznych widowisk z czasów chłopskiej wojny, bądź dni nam współczesnych („Cjankali”, „Profesor M<sub>1</sub>umlock”, „Floridsdorf”) oraz autor socrealistycznych, różnej próby sztuk teatralnych („Thomas Müntzer”, „Sołtys Anna”). Natomiast jego

działalność dyplomatyczna pozostaje — przynajmniej w Polsce — mało znana. Wolf, jak wynika z rozważań Lötzscha, starał się możliwie dobrze służyć niemiecko-polskiemu zbliżeniu nie tylko w sferze politycznej ale i kulturowej.

Kwestie z zakresu historii literatury porusza H. Ch. Trepte pisząc o recepcji w Niemczech powieści Iwaszkiewicza „Czerwone tarcze” („Zum Rezeptionswert von J. Iwaszkiewicz Roman Die roten Schilde”). Autor przeprowadził historyczną analizę utworu, który wydano w języku niemieckim w 1955 r. w Weimarze. Dało mu to okazję do rozważań o kontaktach Iwaszkiewicza z H. Mannem, S. Georgem, F. Wolfem.

W tej samej konwencji mieści się studium D. Scholze'go o powieści J. Wittlina pt. „Sól ziemi” („J. Wittlins Roman Sol ziemi und die Bemühungen um die Sammlung demokratischer Kräfte im Polen der 30-er Jahre”). Pisarstwo Wittlina związane z polskim ekspresjonizmem i ruchem pacyfistycznym umieszcza Scholze na linii twórczości Barbusse'a, Remarque'a, Zweiga. „Sól ziemi” była tłumaczona na 13 języków, w tym i na niemiecki. W tej wersji powieść ukazała się w 1937 r. w Amsterdamie, bowiem w III Rzeszy ze względu na antywojenną treść była źle widziana.

Także po historyczno-literacką tematykę sięgnął E. Merian pisząc o związkach Mickiewicza z Niemcami („Mickiewicz und Deutschland”). Koneksje te śledzi poprzez wpływ Fryderyka Schillera na młodego poetę, poprzez niemiecką tematykę poematów, poprzez osobiste zetknięcie jego z Niemcami (Hamburg, Lubecka, Berlin, Drezno, Weimar, Heidelberg, Frankfurt). Baczną uwagę poświęcił Merian powinowactwu „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego” z „Katechizmem...” E. M. Arndta, idąc w tym zresztą śladami S. Skwarczyńskiej.

O pokrewną problematykę pokusiła się I. Seehase przedstawiając R. Trautmanna jako autora polskiej czytanki dla Niemców („R. Trautmanns Polmisches Lesebuch — Versuch eines Brückenschlages vom deutschen Volk zu den slawischen Völkern”). Ten wybitny sławista znany ze swych rusycystycznych i łużyckich zainteresowań oraz autor (wspólnie z H. F. Schmidem) dzieła pt. „Wesen und Aufgaben der deutschen Slawistik” (Leipzig 1927), okazuje się również wydawcą podręcznika do nauki języka i literatury polskiej.

Natomiast w obrębie współczesnej problematyki politycznej pozostają szkice: K. H. Gräfe'go o partnerskich związkach między granicznymi obszarami NRD i Polski („Zur Entwicklung von Partnerschaftbeziehungen zwischen Bezirken der DDR und Wojewodschaften der VRP beiderseits der Oder-Neisse-Friedensgrenze”); G. Wirtha o roli CDU i Paxu w rozwoju postępu i umacnianiu pokoju w ustroju socjalistycznym („CDU und Pax — Christen im Sozialismus für Fortschritt und Frieden”); H. Gemkova o kulturowych kontaktach między obu krajami, o dążeniu do wzajemnego zrozumienia się i przyjaźni („Der Beitrag des Kulturbundes zur deutsch-polnischen Verständigung und Freundschaft”).

Z przeglądu zawartości omawianego zeszytu nasuwają się pewne uwagi natury ogólnej. Uderza ograniczanie się autorów do literatury (cytowanie źródeł należy do wyjątków) niemal wyłącznie niemieckiej. Tylko sporadycznie korzystali oni z opracowań polskich. Być może wynika to z trudności językowych, bądź kłopotów z dotarciem do odpowiednich druków polskich. Czy zatem dla podniesienia rangi tej potrzebnej, sympatycznej i interesującej serii, nie należałoby w przyszłości tworzyć niemiecko-polskich spółek autorskich? Te, które zawiązywały się w ostatnich latach pracowały z dobrym rezultatem. Albo można by zrezygnować z erudycyjnych ambicji i potraktować wydawnictwo jako popularno-naukowe. Zrobił to np. E. Merian, który nie podając przypisów odgrodził się od warsztatowego balastu, dając dobrą rozprawkę popularyzatorskiego typu. Może postulaty te warto byłoby rozważyć?